



„Czerwone maki” na wieży Mariackiej

2019-05-15

18 maja Kraków w wyjątkowy sposób przypomni o historycznym zwycięstwie polskich żołnierzy II Korpusu pod dowództwem gen. Władysława Andersa pod włoskim Monte Cassino. O godz. 12.00, bezpośrednio po hejnale, z wieży kościoła Mariackiego zabrzmie pieśń patriotyczna „Czerwone maki na Monte Cassino”.

Justyna Olszańska

Wykonanie pieśni, które będzie transmitowane również przez Polskie Radio, jest wspólną inicjatywą Ambasady RP w Rzymie i Miasta Krakowa. Zapraszamy wszystkich krakowian i gości do wysłuchania utworu i uczczenia 75. rocznicy zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino. Tytuł znanej wszystkim Polakom pieśni nawiązuje do relacji żołnierzy II Korpusu, którzy po przybyciu pod Monte Cassino zastali zniszczone nie tylko włoskie miasto i 500-letnie opactwo benedyktyńskie, ale także okoliczne gaje oliwne. Przez ruiny i zgłiszczoną przebiegały się jedynie czerwone maki...

Hejnał pod Monte Cassino

18 maja na cmentarzu polskim na Monte Cassino tradycyjnie odbywają się uroczystości z udziałem najwyższych władz państwowych RP. To właśnie tam, podobnie jak 75 lat temu, usłyszeć można będzie... hejnał Mariacki. Tę właśnie melodię plutonowy Emil Czech – przed wojną stacjonujący w Krakowie – odegrał ku wielkiemu wzruszeniu rodaków i zagranicznych korespondentów na gruzach zniszczonego klasztoru. Po zakończonych niepowodzeniem atakach aliantów, 11 maja 1944 r. szturm na Monte Cassino rozpoczęli żołnierze II Korpusu pod wodzą gen. Władysława Andersa. Po siedmiu dniach walki, która kosztowała życie blisko tysiąca Polaków (3 tys. naszych rodaków zostało rannych, 300 uznano za zaginionych), Monte Cassino zostało wreszcie zdobyte. Wygrana bitwa miała nie tylko kluczowe znaczenie militarne (otwarcie drogi do Rzymu), ale przede wszystkim ogromne znaczenie moralne dla narodu polskiego walczącego z niemieckim okupantem. Zwycięstwo żołnierzy gen. Andersa stało się symbolem polskiej odwagi i determinacji w walce o wolność kraju i Europy. Dodajmy, że w bitwie walczyli sprzymierzeni żołnierze dziesięciu narodowości z pięciu kontynentów.

Studziński, Herod, Narębski

Jednym z uczestników bitwy o Monte Cassino był o. Adam Studziński, kapelan wojskowy, który po wojnie osiadł w Krakowie, otrzymał honorowe obywatelstwo naszego miasta i pozostał w nim do końca swoich dni. Po śmierci w 2008 r. został pochowany z wojskowymi honorami w Alei Zasłużonych na cmentarzu Rakowickim. Imieniem o. Studzińskiego nazwano plac przed kościołem św. Idziego w Krakowie. Do końca maja br. przy Pawilonie Wyspiańskiego na pl. Wszystkich Świętych można oglądać poświęconą tej postaci wystawę, przygotowaną przez magistrat: „Czerwone maki na wieży Mariackiej...”.

Z Krakowem związani byli również Mieczysław Herod – zmarły w 2018 r. kawaler Orderu Virtuti Militari, żołnierz Armii Władysława Andersa, uczestnik trzech kampanii II wojny światowej, w tym walki o Monte Cassino; oraz Tomasz Skrzyński – zmarły w 2015 r., dowódca 3. plutonu w 2. szwadronie



Pułku Ułanów Karpackich, odznaczony Krzyżem Walecznych za bitwę pod Ankoną. Jedynym żyjącym i mieszkającym obecnie w Krakowie weteranem II Korpusu gen. Andersa jest 94-letni dziś prof. Wojciech Narębski, wybitny geolog, specjalizujący się w geochemii i naukach mineralogicznych. Za udział w kampanii włoskiej otrzymał on Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Order Zasługi Republiki Włoskiej oraz Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W maju 2018 r. został awansowany na stopień podpułkownika. Równolegle do swojej działalności naukowej prof. Narębski publikował teksty popularyzatorskie na temat II Korpusu i 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii, w której służył razem z uwielbianym niedźwiadkiem Wojtkiem, którego pomnik znajduje w krakowskim parku Jordana.

W 1945 r. na Monte Cassino otwarto cmentarz wojskowy, na którym pochowanych jest – według różnych źródeł – 1050–1070 żołnierzy 2. Korpusu Polskiego. To właśnie tam pochowano także zmarłego w Londynie w 1970 r. gen. Władysława Andersa. Na miejscu wiecznego spoczynku bohaterów Monte Cassino widnieje napis: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie”.